

MAGAZYN MEDYCYNY ESTETYCZNEJ



rynek estetyczny

Cena 13,50 zł (8% VAT)

www.rynekestetyczny.pl

2/III-VI/2018 ISSN 2353-8279

Polaków pogląd na wygląd



■ **MEDYCYNĄ
ESTETYCZNA**
Podbródek
na celowniku

■ **MEDYCYNĄ
ANTI-AGING**
Pigułka
młodości

■ **PRAWO
I EKONOMIA**
Trychologia
pod lupą

■ **WYWIAD**
Gonzalez, Kolczewski,
Nadolna, Orlitz,
Witwicki, Wydro

Visage nano light lift body

APTOS

THREAD LIFTING METHODS

WITH
MORE THAN
10000
APTOS
CERTIFIED
DOCTORS
IN MORE
THAN **50**
COUNTRIES
RENOVATING
BEAUTY
SINCE
1996
SUPPORTED BY
300
TUTORIALS
& LIVE



Postaw
na ekspertów!

Postaw
na oryginał!

Postaw
na APTOS!



Visage

nano

light lift

body

2018

Nowe rewolucyjne metody zabiegowe
Nowa strategia marketingowa
Nowa polityka cenowa
Nowe produkty

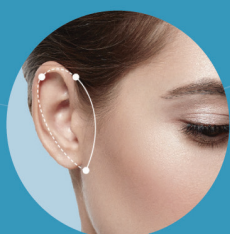
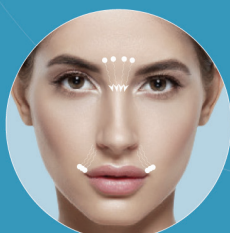
APTOS 21 LAT DOŚWIADCZEŃ

face
contouring

face & body
armouring

body
contouring

sole
method



AESTHETIC CONCEPT
ul. Hanki Czaki 2/69
01-588 Warszawa
tel./fax +48 22 415 67 92
www.aestheticconcept.com.pl

Tadeusz Witwicki



O możliwościach jakie dają nici i klasyczny lifting rozmawiamy z dr n. med. Tadeuszem Witwickim, cenionym chirurgiem plastycznym. - Trudno jest znaleźć kobietę zgłaszającą się do liftingu chirurgicznego, która nigdy wcześniej nic nie robiła – zauważa lekarz. Jego zdaniem na operacyjny face-lift warto poczekać co najmniej do czterdziestki

Można podciągnąć podbródek, policzki, chomiczki, brew...

Rynek estetyczny: - Panie doktorze, jakie są popularne i skuteczne metody tzw. małoinwazyjnego liftingu twarzy. Ciekawi mnie z jakich zdarza się Panu korzystać, tym bardziej, że jest Pan cenionym chirurgiem plastycznym...

Tadeusz Witwicki: - Jako chirurg plastyczny najczęściej wykonuję oczywiście typowe face-lifty chirurgiczne. Zdarza się, że są to takie mini operacje, kiedy stopień opadania tkanek twarzy nie wymaga rozleglejszej ingerencji. Można wówczas np.

ograniczyć się do okolicy żuchwy, szyi, podbródka i policzka. Zresztą opadanie skóry w tych okolicach często jest przyczyną pojawienia się pacjentki u lekarza. Przy tego typu problemach często stosuję też specjalne nici. Na ogół korzystam

FOT.RE

z produktów firmy, która działa bardzo solidnie od 20 lat. Na dodatek twórcą tego rozwiązania jest chirurg plastyczny z dużym doświadczeniem. Takie nici nierzadko można stosować samodzielnie, niezależnie od planów związanych z tradycyjną operacją w okresie późniejszym. W sytuacji, kiedy opadanie tkanek nie jest bardzo zaawansowane, można osiągnąć efekt zbliżony do liftingu. Ta metoda jest małoinwazyjna. Kilka, czy nawet kilkanaście nitów można wprowadzić w znieczuleniu miejscowym. Na dodatek korzystając z rozpuszczalnych nici można też liczyć na efekty w postaci poprawy jakości skóry, dzięki stymulacji produkcji kolagenu. Zastosowanie nici trwałych pozwala oczekiwać utrzymania się efektu do 5 lat. Przy zastosowaniu nici rozpuszczalnych efekt utrzymuje się do około 2 lat. Skutecznym zabiegiem, który pozwala na poprawę jakości jędrności skóry, jest ostrzykiwanie osoczem bogatopłytkowym, zwane czasami „wampiryzm liftingiem”. Taka procedura działa biostymulująco, przeciwwzapalnie, poprawia unaczynienie i pozytywnie wpływa na stan skóry. Moim zdaniem jest to zabieg dla stosunkowo młodych osób, które chcą zahamować pierwsze oznaki starzenia się twarzy. Ciekawą alternatywą są komórki macierzyste w połączeniu z tkanką tłuszczową. Taka terapia również znacząco poprawi jakość i jędrność skóry oraz wypełni zagłębienia, wymodeluje owal twarzy. To jed-

nak też jest zabieg dla pacjentek, u których problemy ze starzeniem i opadaniem tkanek twarzy dopiero się zaczynają. Jest też możliwość skorzystania z technologii podgrzewających tkanek w celu ich obkurczenia i stymulowania. Należą do nich np. laser, aparaty generujące fale radiowe czy ultradźwięki. Trzeba jednak zdawać sobie sprawę, że generalnie im mniej inwazyjna jest metoda, tym na ogół efekt utrzymuje się krócej. Co więcej u osób starszych, z dużą wiotkością i opadaniem tkanek, z nadmiarem tkanki tłuszczowej chirurgia jest najlepszym wyborem.

Kiedy jest już pora na chirurga, a kiedy można jeszcze zastosować którąś z mniej inwazyjnych metod?

To zależy od zaawansowania procesów starzenia, ale również od tego, na co pacjentka jest gotowa się zdecydować. Jeżeli mamy znacznie wiszące tkanki, dużo tkanki tłuszczowej, wówczas trzeba ostrzec pacjenta, że nie powinien się spodziewać rewelacyjnych efektów po zabiegach małoinwazyjnych. Wówczas chirurgiczny lifting, połączony z odsysaniem tkanki tłuszczowej może dawać bardzo dobre rezultaty. Z drugiej strony, moim zdaniem nie należy spieszyć się z liftingiem i robić go przed czterdziestym rokiem życia. Warto wspomagać się metodami małoinwazyjnymi. Natomiast unikałbym podawania zbyt dużych objętości tłuszczu, czy wypełniaczy w celu uniesienia skóry, po-

nieważ one zanikają i trochę rozciągają tkanki, a potem powstaje konieczność liftingowania tych okolic.

Panie doktorze, kiedy kwalifikuje Pan pacjenta do zabiegów liftingujących z nićmi?

Przykładowo jeżeli mamy stosunkowo niewielkie opadanie tkanek i delikatną skórę, to odpowiednie wchłaniające nici będą nie tylko podnosić tkanki, ale również stymulować do produkcji kolagenu, zagęszczają skórę, poprawią jej wygląd. Możliwości zabiegowych z nićmi jest bardzo wiele. W zależności od rozpoznania problemu, z którym przychodzi pacjent, możemy łączyć techniki, wykorzystujące nici trwale z tymi rozpuszczalnymi. Ważna jest ocena stopnia opadania tkanek oraz okolic: czy np. większy problem jest z podbródkiem a może z policzkami. Odpowiednie dobranie zabiegu da nam zarówno rewitalizację skóry, jak i stosunkowo długotrwały efekt.

Generalnie nici mają przeciwdziałać grawitacji?

Po to są m. in. specjalne haczyki w strukturze nici, żeby trzymały tkanki. Z drugiej strony, kwas mlekowy, z którego wykonane są wchłaniające nici, rozpuszczając się, działa na zagęszczenie skóry.

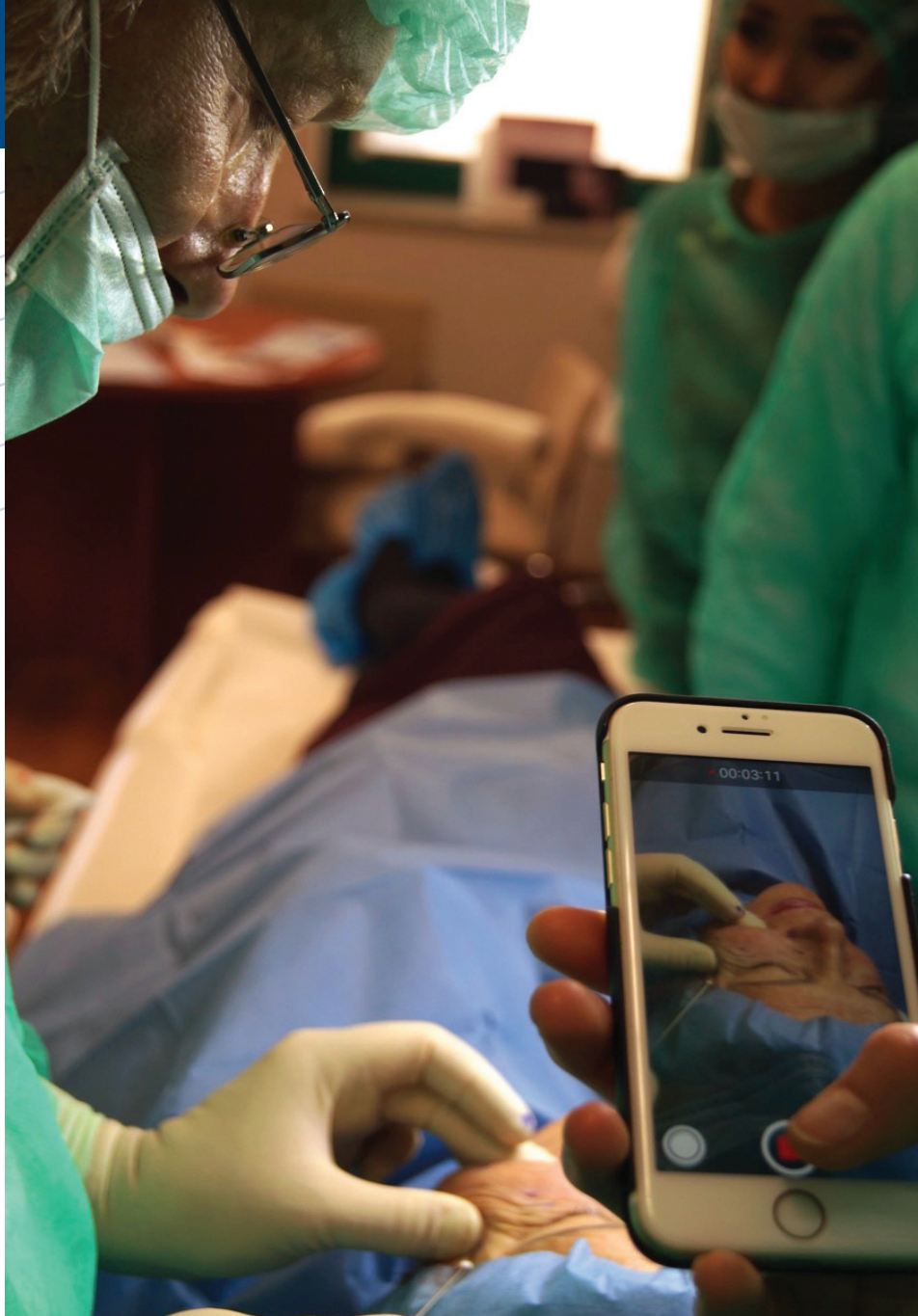
Można podciągnąć podbródek, policzki...

W grę wchodzi bardzo wiele okolic, bo można też np. podciągnąć brew, czy środ-

kową część twarzy, jak również czubek nosa. Kobietom bardzo często zależy na korygowaniu linii żuchwy, czyli mówiąc potocznie pozbyciu się tzw. chomiczków. Można również napiąć skórę szyi. Możliwy jest też zabieg podniesienia piersi z wykorzystaniem trwałych nici – tzw. „podskórny biustonosz”. Wykonuje się go, jeżeli biust nie jest zbyt duży. Powiedziałbym, że do rozmiaru C. Co ciekawe, podnosi się również tkanki w okolicach ramion, ud, brzucha, czy nad kolanami.

Pojawia się trochę zarzutów wobec nici, że efekty po zabiegach stosunkowo szybko ustępują, że tylko w pierwszej chwili mamy efekt bardzo dobry. Czy są jakieś warunki, które mogą wpłynąć na tak szybką utratę efektu?

Nici, z których korzystam, zyskały bardzo dobrą opinię m. in. dlatego, że wyniki po zabiegach utrzymują się kilka lat. Na rynku jest wiele produktów i duża część pozwala na utrzymanie efektu mniej więcej do półtora roku, często tylko do roku. Mamy tu do czynienia na ogół z nićmi wchłaniającymi. Tak jak mówiłem, pacjent musi być świadomy, że zmniejszenie inwazyjności zabiegu na ogół wiąże się ze skróceniem czasu trwania efektu. Dlatego mocne podniesienie tkanek i dłuższy efekt można uzyskać korzystając z nici trwałych, łącząc je np. z osoczem bogatopłytkowym, czy komórkami macierzystymi z tłuszczu w celu uzyskania dodatkowo poprawy jakości skóry.



Pacjent powinien zastosować się do zaleceń pozabiegowych, żeby nie stracić efektu po niciach?

Tak. Pacjent musi współpracować z lekarzem. Nie jest tak, że chirurg wykonuje zabieg i wszystko zależy tylko od niego. Jeżeli pacjent ma bogatą mimikę, jeżeli masuje okolice zabiegowe, jeżeli pójdzie na zabieg podgrzewający tkanki, albo np. będzie siedział długo u stomatologa z szeroko otwartymi ustami, to wtedy efekt będzie gorszy. Nitki się zerwą, albo część haczyków ulegnie uszkodzeniu. Przez okres około 2-3 tygodni po zabiegu, dopóki

nici nie wbudują się w tkanki, należy uważać na mimikę, nie powinno się masować twarzy. Chodzi o to, żeby nie przemieszczać tkanek, bo może dojść do zaprzepaszczenia efektu, który osiągnął chirurg.

Po niciach wchłanialnych pozostają pod skórą ślady. Niektórzy chirurdzy plastyczni zwracają uwagę, że ma to później wpływ na trudność wykonania klasycznego liftingu?

Na liniach nici jest zagęszczona tkanka, ale przecież wykonuje się też wtórne liftingi, po wcześniejszych

operacjach, w których cała skóra jest odwarstwiana i naciągana. Na pewno jest trochę trudniej, ale nie jest to przeciwwskazanie do zabiegu. Zresztą w tej chwili trudno jest znaleźć kobietę zgłaszającą się do liftingu chirurgicznego, która nigdy wcześniej nic nie robiła. Ani nie podgrzewała twarzy, ani nie miała żadnego wypełniacza, czy nitki. Większość pań korzysta z medycyny estetycznej, która jest obecnie bardzo mocno rozwiniętą dziedziną. Bardzo wielu kolegów wykonuje różne procedury. Właściwie o takim czystym liftingu trudno już mówić. Części operacji już

się w ogóle nie wykonuje, bo np. toksyna botulinowa, czy wypełniacze wyeliminowały jakieś zabiegi chirurgiczne i nici pewnie też będą miały taki wpływ.

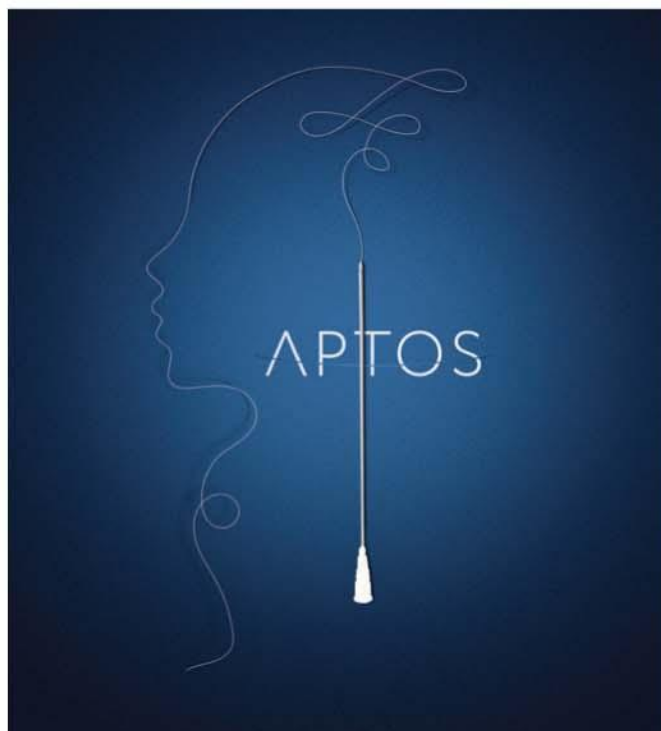
Nici są wykorzystywane nie tylko w procedurach czysto estetycznych. Znane jest zastosowanie nici niewchłanialnych do skomplikowanych zabiegów związanych z porażeniem nerwu twarzowego...

Dr Konstantin Sulamanidze, który jest wynalazcą jednego z rodzajów nici, otrzymał 2 lata temu specjalną nagrodę na dużej międzynarodowej konferencji IMCAS w Paryżu. Wykonał zabieg operacyjny z użyciem nici niewchłanialnych, dzięki któremu praktycznie całkowicie przywrócił pacjentowi symetrię twarzy. Oczywiście to nie przywraca funkcji nerwu, ale twarz wygląda w spoczynku właściwie jak nieporażona. My również w tej chwili wykonujemy tego rodzaju operacje. Firma Aptos prowadzi taką politykę, że chirurg może wykonać taką procedurę, pomagającą pacjentowi po porażeniu, za darmo lub za symboliczną opłatą, a nici będą dostarczone bezpłatnie. Zasada jest taka, że musi minąć minimum dwa lata od zdarzenia, które doprowadziło do porażenia oraz potrzebna jest opinia neurochirurga lub neurologa, że porażenie jest nieodwracalne. Wówczas można taki zabieg wykonać.

Dziękuję za rozmowę

*Rozmawiał:
Danel Mieczkowi*

Łabędzia szyja



Zabieg z nićmi APTOS NEEDLE 2G daje efekt pięknej, gładkiej szyi z napiętą i jędrną skórą, bez widocznych poprzecznych bruzd i deformacji w obszarze mięśni platyzmy. Techniki liftingujące Aptos, należą do

czołówki w dziedzinie korekcji zmian starzeniowych, genetycznych, czy wolumetrycznych. Nici Aptos Needle 2G to metoda oferująca niezwykle efektowne rezultaty. Przez niektórych chirurgów plastycznych uznawana jest za narzędzie skuteczniejsze w pewnych wskazaniach, niż interwencja chirurgiczna. Siła tego rozwiązania tkwi w budowie nici, stworzonej i opatentowanej przez światowej sławy chirurga dr Marlena Sulamandze. Procedura jest minimalnie inwazyjna, nie wymaga nacięć skóry, pacjent znieczulany jest tylko miejscowo. Zabieg trwa 30-45 min. Efekty zabiegowe nici wchłanialnych utrzymują się przez 2-3 lata, w przypadku nici stałych 3-5 lat.

www.aestheticconcept.com.pl